

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-  
niem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, pół-  
rocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, mie-  
sięcznie Mk. 3—, ograniczona kwartalnie Mk. 10,50

Poniedziałek, 22 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej w tekście  
mk. 1,75 f. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekro-  
logja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia  
zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

## DRUGA LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kultur alno-oświatowych

23,500 zasadniczych losów, na które pada 11,750 wygranych i 10 premji.

**Główna wygrana 350,000 marek.**

Ciągnięcie I-ej klasy d. 7 i 10 maja 1918 r. Opłata za cały los 24 mk.

Zarząd, Warszawa Królewska 23.

Losy są do nabycia u pp. Kolektorów.

Pracownia  
wytwornego obuwia  
**Piotra Skowronskiego**  
Łódź, Nawrot № 8.



Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje  
po cenach nader przystępnych.

Wykonanie solidne i punktualne.

## Wybujały indywidualizm.

Jak każdy człowiek, tak samo i każdy naród winien posiadać właściwy sobie indywidualny charakter, odróżniający go od innych narodów. Indywidualizm ten, pożądanym w każdym człowieku i narodzie, bo uzdalnia go do poczynania samodzielnych, nie może i nie powinien rozluźniać karności społecznej i narodowej, wyrażającej się w posłuszeństwie dla zbiorowej woli ogółu, w poddaniu się nakazom jego kierowników i przewodników będących wykonawcami tej własnej woli.

O ile bowiem indywidualizm stosowany w odpowiedniej mierze, stanowi zaletę poszczególnego człowieka i narodu, — o tyle indywidualizm wybujały jest jego przywarą — nawet w danej chwili, wobec wytworzonych warunków i sytuacji karygodną wadą, mogącą spowodować skutki nieobliczone w najdonioślejszej wagi sprawie, klęski niepowetowane.

Taką właśnie chwilę przełomową, wielkiej doniosłości dla przyszłych losów naszego narodu przeżywamy obecnie. Każdy z nas ma święty obowiązek patriotyczny i obywatelski być posłusznym nakazom zbiorowej woli narodu pod groźą infamji za zdradę sprawy narodowej. Wyraźnielami tej woli zbiorowej są przedstawiciele narodu wybrani z jego łona, z różnych partji i obozów i grup społecznych. Zanim wola narodu skryształizuje się w stanowczy jego nakaz, poprzedzi ją ścieranie się zdań i poglądów. Skoro jednak skryształizowanie to nastąpi i ujawni się w uchwale, przyjętej przez większość narodową, nikt już nie ma prawa, uniesiony wybujałym indywidualizmem wyłamywać się z pod tego nadzoru.

Ciałem, jedynie uprawnionem do wyrażenia zbiorowej woli narodu może być tylko sejm polski w Warszawie, którego wybrana obecnie Rada Stanu jest tylko poprzedniczką, organem przygotowawczym. Dlatego też wybory do Sejmu, skoro rozpisanie zostaną, winny być bardzo sumiennie przeprowadzone. W tej waż-

nej akcji politycznej poszczególny indywidualizm każdego z nas ma doniosłe znaczenie, bo pozwala mu działać przy wyborach samodzielnie t.j. oddawać głos na tego z kandydatów na posła do sejmu, który będzie rzecznikiem jego przekonań i poglądów.

W danym wypadku indywidualizm poszczególnych jednostek i grupowań politycznych jest zaletą, bo dopomaga do skryształizowania zbiorowej woli narodu zgodnie z jej istotą, przeszkadza sztuczemu wytworzeniu większości, zatem fałszowaniu istotnej zbiorowej woli narodu. Gdy jednak wola ta skryształizuje się już w uchwale większości posłów, sumiennie i oględnie wybranego sejmu, przeciwstawianie się jej byłoby już indywidualizmem wybujałym, a więc wadą.

Najważniejszą z zalet kulturalnego narodu jest posłuszeństwo prawom obowiązującym, a zwłaszcza prawom, uchwalonym przez wybrane przez niego samego organy prawodawcze. W tej dziedzinie zbiorowego życia narodu wybujały indywidualizm nie może mieć miejsca. Odnosi się to zarówno do życia politycznego narodu, jakoteż jego współżycia gospodarczego i społecznego. Statuty zatem, ustawy i przepisy zrzeszeń gospodarczych i społecznych, przyjęte, zaaprobowane na ogólnych zebraniach przez uchwałę większości, obowiązują bezwzględnie wszystkich członków danego zrzeszenia, bo są wyrazem ich zbiorowej woli. Niestety, na tym punkcie społeczeństwo nasze ujawnia wielkie rozluźnienie karności społecznej i narodowej, którego główną przyczyną jest właśnie nasz wybujały indywidualizm.

Przekazany on nam został w spadku przez długotrwałe panowanie obcych rządów caratu rosyjskiego, wrogię naszej indywidualności narodowej. Przez tych naszych władców, którzy dążyli do wynarodowienia nas, do zagłady naszej odrębności kulturalnej i wszystkich jej zdobyczy, przekazanych nam przez tradycję.

Wobec praw, zagrażających całokształtowi naszego posiadania narodowego, a choćby tylko jego części, nieposłuszeństwo nakazom tych praw było poniekąd naszym obowiązkiem, a już stanowczo tam, gdzie szło o obronę przed wynarodowieniem, przed zatarciem wszystkich cech polskości naszego kraju. Obowiązek ten pojmowaliśmy dokładnie i spełniali go w miarę możliwości. To właśnie zrodziło w społeczeństwie naszym ów wybujały indywidualizm poszczególnych jednostek, który jednakże okiełznać musimy w dobie

tworzenia własnego państwa, wobec praw i ustaw, które sami tworzyć będziemy.

Inaczej nie unikniemy zamętu w naszych stosunkach wewnętrznych politycznych i społecznych, zamętu, który nader łatwo przerodzić się może w chaos i sprowadzić jak najfatalniejsze dla nas skutki.

Ścieranie się zdań i poglądów jest nieodzowne i znamionuje siłę żywotną narodu. Karność jednak polityczna i społeczna jest siłą mocną, której największym wrogiem bywa właśnie nazbyt wybujały indywidualizm. Dlatego też winniśmy jak najrychlej wzmocnić rozluźnioną naszą karność polityczną i społeczną przez opanowanie zbyt wybujałego indywidualizmu poszczególnych jednostek. Posiadamy ich o wiele więcej niż jakikolwiek inny naród. I to właśnie jest powodem naszej słabości, naszych niedomagań w różnorodnych poczynaniach, naszych błędów, rozgoryszeń i apatii wobec kształtowania się stosunków nie tak, jak byśmy pragnęli.

Wybujały indywidualizm starszych pokoleń, czyniący im wstrętnym posłuszeństwo, nawet nakazane zbiorowej woli narodu, przeszedł w spadku na najmłodsze pokolenia szkolnej młodzieży, wyłamującej się od szanowania obowiązujących ją przepisów szkolnych ku własnej jej szkodzie oraz szkodzie naszej przyszłości narodowej.

Tu leży środek tych wszystkich objawów czasów ostatnich, rzucających cień złowrogi na młodzież naszą szkolną. Nie jest ona przecież ani tak złą, ani też zdeprawowaną, jakby sądzić można z postępowania pewnego jej odłamu, zarażonego zbyt wybujałym indywidualizmem.

Niemniej należy przyznać ją do karności narodowej, bez której żaden naród nigdy się nie zdobędzie na czyny w wielkim stylu.

I. C.

## Sprawy polskie.

Wobec konieczności rozwinięcia starań, w celu uzyskania od rządu rosyjskiego zwrotu wszelkich kapitałów, należących do instytucji krajowych, a między innymi, od polskich towarzystw ubezpieczeń od ognia, instytucji kredytowych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, gmin wiejskich, zarządów miejskich, towarzystw dobroczynności, dozorów kościelnych, fundacji stypendjalnych, wszelkich instytucji społecznych, dobroczynnych, kas gminnych, klasztorów, zakładów naukowych i t. d., ministerjum skarbu wzywa wszystkie

wymienione instytucje, aby nie później, jak do dnia 10 maja r. b. przesyłały do urzędu rozrachunku państwowego i strat wojennych (Warszawa, ul. Mazowiecka № 7) odpowiedź na pytania następujące:

1) Jaka suma przypada instytucji od rządu rosyjskiego z tytułu kapitałów, zdeponowanych w instytucjach rządowych rosyjskich przed wojną lub też wywiezionych podczas ewakuacji?

2) Czy suma ta zdeponowana była w Banku państwa, czy też w jakiej innej instytucji rządowej?

3) Czy suma składa się z walorów? Jeżeli — tak — to z jakich miarowicie walorów (podać szczegółową specyfikację walorów z wymienieniem kuponów).

4) Jeżeli kapitał lokowany w gotowiznie, to jaką sumę gotowizna ta wynosi i od jakiej daty i jaki przypada od niej procent?

5) Jakie dowody instytucja posiada na potwierdzenie swojej należności? A więc czy kwity depozytowe, czy jakiegokolwiek inne dokumenty?

6) Czy kapitały te obciążone są jakimiś należnościami na rzecz Banku państwa lub na rzecz skarbu rosyjskiego? Jeżeli — tak, to jakie należności te wynoszą i od jakiego czasu i jak biegnie od nich procent?

Od nadsyłania odpowiedzi zwolnione są wszystkie te instytucje, które dostarczyły danych powyższych w swoim czasie wydziałowi rejestracji strat wojennych przy Radzie głównej opiekuńczej.

Wydział prasowy prezydium rady ministrów komunikuje:

„O godz. 11, dn. 20 b. m., wobec członków najdostojniejszej Rady Regencyjnej szef gabinetu cywilnego i sekretarz generalny ks. prałat dr. Z. Chełmiński złożył przysięgę, poczem nastąpiło przedstawienie się ministrów. Po przedstawieniu prezesa ministrów p. Steczkowskiego, Jego Dostojność ksiądz arcybiskup w imieniu Rady Regencyjnej powitał gabinet ministrów i wyraził podziękowanie za podjęcie się tak trudnego a jednocześnie ważnego zadania, wyrażając nadzieję, że wspólna praca Rady Regencyjnej wraz z rządem prowadzić będzie do szybkiej i odpowiedzialnej potrzebom kraju budowy państwa polskiego.

Następnie Rada Regencyjna wraz z gabinetem ministrów przeszła do sali audjencjonalnej, gdzie przed przygotowanym ołtarzem prowizorycznym, sekretarz generalny, ks. prałat dr. Z. Chełmiński odczytał rotę przysięgi dla ministrów, którą obecni wykonali i odpowiednie dokumenty podpisali.

Z kolei do sali audjencjonalnej weszli członkowie i urzędnicy gabinetu cywilnego, a referendarz prof. Józef Siemiński odczytał rotę przysięgi dla urzędników, która została przez obecnych urzędników, sekretarzy osobistych i adiutantów Ich Dostojności wykonana i podpisana.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, konferencja w sprawie polskiej, które miały się rozpocząć w Berlinie dn. 15 kwiet-





